



Do 03.2011 w SD

Pierwsze trzy dni maja obfitują w święta państwowe. Dotychczas nagłosnione i eksponowane były: Święto Pracy 1 maja oraz rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja 1791 roku. Natomiast 2 maja, to Dzień Flagi Rzeczypospolitej oraz Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Ustawy w tych sprawach podjął Sejm RP w 2002 i 2004 roku. Zaobserwowano wówczas, że wiedza wśród Polaków o symbolach narodowych pogarszała się i chcąc temu przeciwdziałać uchwalono te święta. Pierwsze z inicjatywy posłów PO, a drugie Senatu. Powoli zdobywają sobie te święta obywatelstwo, kształtują się treści i formy obchodów. Jak wykazały tegoroczne uroczystości, nawet kontrowersyjne.

I. Moim zdaniem, z punktu widzenia Państwa i Narodu najważniejsze jest Święto Konstytucji 3 Maja. 3 maja przypadała 222 rocznica jej uchwalenia przez Sejm Czteroletni, zwany Wielkim. Była to Konstytucja pierwsza w Europie, a druga po konstytucji amerykańskiej. Jej uchwalenie w 1791 roku było próbą uporządkowania systemu prawnego I Rzeczypospolitej i ratowania Królestwa Polskiego przed ostatecznym upadkiem. W przypadku powodzenia chroniłaby niepodległość i dawała podstawy do budowania nowoczesnego państwa. Tak się nie stało, gdyż nie pozwoliły na to państwa sąsiednie, zwłaszcza Rosja i Prusy, a także część ówczesnych polskich elit politycznych. Ta dramatyczna próba ratowania niepodległości głęboko zapadła w pamięć i świadomość Polaków. Przez lata zniewolenia obrosła piękna tradycja, była dla kolejnych pokoleń źródłem patriotyzmu i nadziei na Niepodległość. Wywalczona przez pokolenia powstańców, przyszła Niepodległość w 1918 roku. W wolnej Polsce pamiętano o tym fakcie historycznym i dzień uchwalenia Konstytucji 3 Maja ogłoszono Świętem państwowym. Po 1945 roku nastąpiła era budowania realnego socjalizmu w którym dla Trzeciomajowego Święta nie było miejsca. Jego pamięć przywróciło Polakom Stronnictwo Demokratyczne, uchwalając 1981 roku na XII Kongresie dzień 3 Maja swoim świętem partyjnym. Przez dekady lat osiemdziesiątych ta partia organizowała uroczyste obchody, seminaria tematyczne, pogadanki i konkursy historyczne dla młodzieży szkolnej. Stawiano pomniki ku czci Konstytucji Trzeciomajowej i jej twórców, nadawano szkołom imię Konstytucji 3 Maja, a patronami ogłaszano jej twórców. Podobnie było z nazewnictwem ulic w polskich miastach i miasteczkach. Te wszystkie przedsięwzięcia upowszechniały w społeczeństwie polskim okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wiedzę o urzędowo zapomnianej Konstytucji, rozbudzały postawy patriotyczne, szczególnie wśród młodzieży, budziły dumę narodową z dokonania przodków. W zaistniałej sytuacji ówczesnym władzom państwowym nie pozostało nic innego jak zacząć organizować oficjalne uroczystości z ich udziałem. Ukoronowaniem wkładu SD w przywracaniu Polakom Święta i tradycji Trzeciomajowej było uchwalenie w 1990 roku przez Sejm RP, na wniosek klubu poselskiego Stronnictwa Demokratycznego, dzień 3 Maja świętem

panstwowym.

Dzisiaj moze rodzic sie pytanie czy obrosła ponad dwustuletnia, patriotyczna tradycja Konstytucja Trzeciomajowa jest potrzebna wspolczesnej Polsce i Polakom? Bezwzglednie tak! Jej podstawowe przeslanie o koniecznosci reform i obrony niepodleglosci jest dzisiaj jak najbardziej aktualne. Polska potrzebuje reform, odwaznych decyzji w uchwalaniu praw zgodnych z dobrem narodu i ludzka natura, praw chroniacych byt narodowy i jego tozsamosc. Tymczasem obecna wladza polityczna i kolejne rzady Platformy Obywatelskiej unikaja istotnych zmian, skupiaja wysilki na utrwalaniu swojej wladzy. Przed paroma dniami zdymisjonowano Jaroslaw Gowina, jedyne go ministra, ktory probowal wprowadzac reformy w swoim resorcie. Brak zrozumienia u premiera dla swoich pomyslow reformatorskich zglasza wicepremier Janusz Piechocinski. Wladza z Donaldem Tuskiem na czele mimo forsowania - jej zdaniem postepowych - ustaw o zwiazkach partnerskich, jawi sie jako zachowawcza i lekajaca sie historycznych wyzwan. W czasie mszy swietej w intencji Ojczyzny w warszawskiej katedrze Jana Chrzciciela, arcybiskup Kazimierz Nycz mowil o potrzebie siegania do fundamentow Konstytucji 3 Maja, o budowaniu godnosci panstwa, rodziny i czlowieka. W podobnym duchu wypowiedzieli sie inni hierarchowie koscielni. Tradycja Trzeciomajowa moze i powinna byc nadal ZRODLEM WSPOLCZESNEGO PATRIOTYZMU.

**II.** Tymczasem obserwujemy na przestrzeni ostatnich lat, a w szczegolnosci po wyborach parlamentarnych w 2011 roku, wysilki niektorych sil politycznych obliczone na burzenie naszej tozsamosci narodowej. Wystarczy przypomniec jak bezwzglednie atakowany byl S.P. Prezydent Lech Kaczynski za patriotyczne inicjatywy upamietniajace walke narodu polskiego o niepodleglosc. Majowe swieta staly sie dla niektorych srodowisk okazja do pisania na nowo polskiej historii „Gazeta Wyborcza” i radiowa Trojka postanowily zorganizowac 2 maja Dzień Swieta Flagi RP, w Warszawie i kilku innych miastach Polski odbyly sie uliczne imprezy pod haslem „Orzel moze”. Impreza obliczona byla na popularyzacje jej organizatorow, ktorzy w Warszawie i niektorych miastach zrzucili z helikopterow 5 mln ulotek. Biegaly za nimi przede wszystkim dzieci, gdz po zgloszeniu sie do wyznaczonych punktow mozna bylo uzyskac za nie fajne gadzety, nawet zegarek. Uczestnikom rozdawano rozowe okulary, calosc oprawy wizualnej byla w tonacji rozowej. Nigdzie nie mozna bylo zobaczyc flagi bialo-czerwonej, ani tez w innej formie barw narodowych. Kluczowym punktem bylo odsloniecie przed palacem prezydenckim orla z czekolady, ktory w niczym nie przypominal godla narodowego. Honorowy patronat nad ta impreza objal prezydent Bronislaw Komorowski, ktory jak powiedzial zamierza przekonac Polakow do innego obchodzenia swiat narodowych, nie w atmosferze powagi i odpowiedzialnosci, a radosnie i z zadowoleniem. Para prezydencka otrzymala od organizatorow okolicznosciowe zegarki z orlem na cyferblacie.

**III.** W medialnym szumie zgubilo sie takze obchodzone 2 maja swieto: Dzień Polonii i Polakow za Granica. Gdyby nie telewizyjne wystapienie marszalka Senatu Bogdana Borusewicza,

praktycznie byloby nie zauwazone. Odnosze wrazenie, ze mimo juz dwunastoletniego okresu tych obchodow, wladze panstwowe nie maja pomyslu, z czym i w jaki sposob docierac do blisko dwudziestomilionowej rzeszy Polakow na obczyzn. Najprawdopodobniej niewiele moga zaoferowac, nie moga m.in. rozwiazac problemu kilkunastu tysiecy Polakow z Kazachstanu, ktorzy deklaruja chec powrotu do Ojczyzny. Dotyczy to takze Polakow z pozostalych terenow bylego ZSRR. Ustawa repatriacyjna, ktorej inicjatorem byl S.P. Maciej Plazynski, mimo zebrania 300 tysiecy podpisow nie moze doczekac sie procedury legislacyjnej. Rzad nie ma tez koncepcji polityki wobec mniejszosci polskiej za wschodnia granica. Nie posiada rowniez oferty dla emigracji okresu po transformacji ustrojowej. Zapowiedz Bogdana Borusewicza nagradzania i wyrozniania Rodakow budujacych pozytywny wizerunek Polski to niewiele. Tym bardziej, ze obecna sytuacja gospodarcza panstwa i polityka jego wladz generuje kolejne fale emigracji.

**IV.** Tegoroczne obchody Swieta Pracy, podobnie jak w poprzednich latach sprowadzily sie do ulicznych pochodow i manifestacji. Nie cieszyly sie one, zwlaszcza poza stolica Kraju, duza frekwencja. Ich uczestnikami byli w wiekszosci bezrobotni i bezdomni (jak pokazaly media). Byc moze organizatorzy Swieta Pracy powinni w przyszlosci zastanowic sie nad forma jego obchodzenia, jak rowniez treściami eksponowanymi przy tej okazji. Jest to bardzo dobry moment na pokazywanie skali biedy, postepujacego rozwarstwienia materialnego spoleczenstwa polskiego i zagrozen jakie niosa te zjawiska dla bytu narodowego.

W nielatwej sytuacji politycznej i gospodarczej Polski zarowno rzadzace sily polityczne, jak i opozycyjne powinny szukac tego co laczy, a nie dzieli. Majowe Swieta stanowia ku temu swietna okazje. Akcje typu "Orzel moze" popierane, a nawet sponsorowane z budzetu Ministerstwa Kultury, budowaniu tej jednosci nie sluza.

5 maja 2013 r.

Leslaw Lech